GAZETA HANDLOWA.

Nr. 176. Warszawa, dnia 1 (13). sierpnia Piątek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWÉJ.

Petersburg, 12 sierpnia. Weksli na Londyn obfitość, żądano 30 1/8; w pożyczkach premiowych interes słaby, żądają 174—174 1/2; listy zastawne ruskie 1 emisyi 102 3/4; akcye wielkiej kolei 162, terespolskie 122.

Paryż, 12 sierpnia. Cesarz cokolwiek słaby. Stan zdrowia marszałka Niela bez nadziei. Oczekują mowy cesarskiéj w obozie pod Chalons w dzień Napoleona.

Warszawa, dnia 13 sierpnia.

Nota p. Thiele nie przestaje stanowić głównego przedmiotu zajęcia świata politycznego. Znane dziś okoliczności, dotyczące ogłoszenia jéj usprawiedliwiają przekonanie, że jest ona faktem ważnym, który według wszelkiego prawdopodobieństwa nie pozostanie bez następstw. Otóż co się tyczy owych okoliczności najprzód zaznaczyć należy, że p. Bismark, lubo za urlopem bawi w Warcinie przy pomocy radcy legacyi Lotara Buchera, niegdyś zawołanego demokraty, osobiście zajmował się redakcyą noty i sam wydał polecenie ogłoszenia jéj drukiem. W Prusach zaś, gdzie nie istnieje zwyczaj przedkładania reprezentacyi kraju zbiorów dokumentów, jak to ma miejsce we wszystkich innych konstytucyjnych krajach, ogłoszenie drukiem jakiéj depeszy dyplomatycznéj ma zawsze szczególny cel i następuje zwykle w chwilach ważnych. Nie od rzeczy będzie przypomnieć przy téj sposobności słowa hr. Bismarka w przedmiocie dyplomatycznych ogłoszeń, wyrzeczone dnia 22 kwietnia r. b. w parlamencie północno-niemieckim: „Ile razy rozpoczynamy urzędownie ogłaszać depesze dyplomatyczne możecie panowie prawie zawsze uważać to za symptomat sytuacyi, która zaczyna się naprężać między nami a rządem, do którego depesza jest wystosowaną. Ogłoszenie depeszy wyraża życzenie, aby publiczność obznajomiła się z położeniem rzeczy, ponieważ jesteśmy wtedy zdecydowani popierać sprawę daléj z narażeniem się nawet na niebezpieczeństwo odwołania się do opinii publicznéj w całéj jéj sile.”

Stosując słowa kanclerza północno-niemieckiego do wypadku niniejszego (a niepodobna ich do niego nie odnieść), pokazywałoby się najprzód, że stosunki między Berlinem a Wiedniem zaczynają być wielce naprężone, powtóre, że gabinet pruski nie myśli powściągać drażliwości swojéj, że zatem nota p. Thiele jest tylko wstępem do dalszych zajść dyplomatycznych. Hr. Bismark mówi wprawdzie o urzędownem ogłaszaniu depesz. Pismem wyłącznie urzędowem pruskiem jest tylko „Staatsanzeiger”, ściśle biorąc on by więc tylko uskutecznić mógł urzędowe ogłoszenia. Tymczasem depeszę p. Thiele ogłosiła „Gazeta Krzyżowa”; okoliczność ta mogłaby osłabiać doniosłość jaką nadać jéj pragnął rząd pruski, wszakże pismo to z całéj prasy pruskiéj najbliżéj stoi sfer najwyższych, a to co ono ogłasza ze źródeł urzędowych, bez żadnéj wątpliwości za wiedzą i wolą rządu zamieszczone zostało. Dlatego fakt, że nota p. Thiele ogłoszoną została w „Gazecie Krzyżowéj” a nie w „Staatsanzeigerze” nie zmniejsza bynajmniéj doniosłości jéj. To też cała prasa pruska przywiązuje wielką wagę do publikacyi w mowie będącéj, uważając ją za bardzo energiczne napomnienie Austryi, które, jak sądzą, nie pozostanie podobno bez następstw. Przypuszczenie takie potwierdzają zresztą liczne wskazówki, jakie znajdujemy w różnych pismach niemieckich.

Gdy np. „Neue freie Presse” oświadczyła, że śmiesznością jest, ażeby Prusy, jak to czyni nota p. Thiele, zabraniały zagranicy znoszenia się dyplomatycznego z państwami niemieckiemi, odpowiedziała na to berlińska „Gazeta Spenera:” „Po czyjéj stronie śmieszność w téj sprawie leży, o tem „Neue freie Presse” będzie miała dostateczną sposobność przekonania się.” W tych słowach leży widocznie ukryta groźba, którą objaśnia jedno z pism frankfurtskich, donosząc w korrespondencyi z Wiednia, że bliskiem jest zerwanie stosunków dyplomatycznych między Austryą a Prusami. Zdaje się, że tego ostatniego doniesienia na seryo brać nie należy. Zerwanie stosunków dyplomatycznych mogłoby pociągnąć za sobą bardzo groźne następstwa a naruszenie pokoju w chwili obecnéj nie leży, naszem zdaniem, ani w interesie Austryi, ani też Prus. Nie idzie jednak zatem, ażeby nie miała wyniknąć ztąd zacięta polemika dyplomatyczna. Pod tym względem zgadzamy się zupełnie z zapatrywaniem „Gazety Augsburg-

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 171).

Gdyż, jeżeli tu działa siła, jak w wojnie i niewolnictwie, jest rzeczą naturalną, że siła ostatecznie jest po stronie większości. Jeżeli to zaś jest podstęp, jak w teokracyi i monopolu, naturalnie, że większa liczba się oświeca, bo inaczej inteligencya nie byłaby inteligencyą. Inne znowu prawo składa drugi zaród śmierci w zdzierstwie, mianowicie to: zdzierstwo nietylko *przenosi* bogactwo, lecz *niszczy* wiele zdolności; teokracya zwraca wiele usiłowań ku przedmiotom dziecinnym albo opłakanym, monopol sprawia przejście bogactwa z jednej kieszeni do drugiej, lecz w tem przejściu wiele się traci. Prawo to jest przedziwne. Bez niego, przypuściwszy równowagę sił między wyzyskującymi a wyzyskiwanymi, zdzierstwo nie miałoby granic. Dzięki jemu, ta równowaga zawsze dąży do zerwania się, bądź przez to, że zdziercy żałują straconej ilości bogactw, bądź, w braku tego *uczucia*, że zło rośnie bez ustanku, i że jest tej natury, że wzrasta aż do ustania. Nadchodzi też rzeczywiście chwila, w której w przyspieszonym ruchu postępowym, zatrata bogactw jest tak wielką, że zdzierca staje się mniej bogatym jak gdyby został uczciwym. Takim jest naród, który wojna kosztuje więcéj, jak warta zdobycz; pan który, płaci drożej za pracę niowolnika jak za pracę wolnego; teokracya, która tak tępi władze umysłowe narodu i niszczy jego energię, że nie może nic z niego wyciągnąć; monopol, który powiększa swoje wysiłki pochłaniania w miarę mniejszej ilości mogącej być pochłoniętą tak samo jak wysiłek w dojeniu wzmaga się im wymiona bardziej wychudłe.

Monopol, jak widzimy, jest jedną z form zdzierstwa. Objawia on się jeszcze w trzech różnych poddziałach: jako synekura, przywilej, ścieśnienie. Z form innych niektóre są bardzo proste i naiwne np. prawa feodalne. Pod rządem tych praw masa była zdzieraną i wiedziała o tem; uwikłał on nadużycie siły i upadł wraz z nią. Inne znowu są bardzo złożone. Wtedy to często masa jest obdzieraną i nie wie o tem. Może się nawet zdarzyć, iż sądzi, że wszystko winna jest zdzierstwu, i to, co jej zostawiają, i to co jej zabierają, i to co się traci przy tej operacyi. Co więcej, twierdzą, że w następstwie czasów dzięki tyle zręcznemu mechanizmowi *zwyczaju*, wielu zdzierców staje się takimi bezwiednie i mimowolnie. Momopolistów zrodził podstęp, a karmi błąd. Znikają tylko przed światłem... Powiedziałem już dosyć, aby wykazać, że ekonomika ma oczywistą użyteczność praktyczną. Jest to pochodnia, która odkrywa podstęp i rozprasza błąd, niszczy ten *bezład społeczny, zdzierstwo.*

Ktoś, a zdaje mi się, że to była kobieta, tak skreślił ekonomikę: *jest to zamek bezpieczeństwa dla zarobku ludowego.* Sądzę, że miała słuszność.

Komentarz. Gdyby ta mała książka była przeznaczoną na prze-

skiéj", która jakkolwiek ubolewa nad pożałowania godnem zajściem, nie przypuszcza, iżby jak na teraz zagrozić mogło pokojowi.

Prasa pruska, jak było do przewidzenia, zaprzecza korrespondencyi z 1866 r. między królem pruskim a cesarzem austryackim, ogłoszonéj przez „Sächsische Ztg", zaprzeczając także pogłoskom o zjeździe księcia następcy tronu pruskiego z cesarzem austryackim.

Z Paryża i Wiednia upewniają o zadawalniającem załatwieniu sporu turecko-greckiego. Według „Korr. Francuzkiéj" w Konstantynopolu panować miało przeciwko vice-królowi bardzo wielkie rozdrażnienie i tam też mocarstwa głównie pośredniczyć starały się. Izmael pasza zgadza się dać pod pewnym względem Porcie zadosyć uczynienia, lecz z drugiéj strony mocarstwa niedopuszczą prowokacyjnych kroków ze strony Turcyi. Angielska eskadra morza Śródziemnego odpłynęła ku Gibraltarowi i uda się podobno ku wybrzeżom Anglii. W tym fakcie widzą dowód, że rząd angielski nie obawia się żadnego starcia na wschodzie. Z tem wszystkiem zapomnieć nie należy, że powyższe uspakajające wiadomości nie pochodzą z Konstantynopola, pytanie zatem, czy się zgadzają z istotnem położeniem rzeczy.

Choroba marszałka Niela przedłuża się i jest podobno niebezpieczną. Ćwiczenia gwardyi ruchoméj na pewien czas przerwane zostały, gdyż oficerowie tejże gwardyi na sześć tygodni otrzymali urlop. Zwolennicy pokoju wnoszą ztąd, że w ogóle ukończenie organizacyi wardyi ruchoméj odroczone zostało, że zatem znikły ostatnie obawy wojny. W senacie do uchwał przez rząd proponowanych wniesiono wiele poprawek, które narady przedłużą. Prace komisyi senatu w ogóle nader powoli postępują, to też rezultatu tak prędko spodziewać się nie można.

Paryż, 10 sierpnia. Stan zdrowia marszałka Niela ciągle jest wielce niepokojącym. Wiadomości dotyczące sporu turecko-egipskiego są zadawalniające.

Madryt, 10 sierpnia. W Katalonii ukazała się nowa banda karlistów. Przedsięwzięto przeciwko niéj energiczne środki. Według powyższych wiadomości banda ta dowodzoną jest przez Cabecilla i Estartus i wkroczyła do Hiszpanii przez granicę francuzką. Siła jéj wynosi 400 ludzi. Wyjazd Prima do Vichy prawdododobnie nastąpi w końcu b. m.

Bukareszt, 10 sierpnia. O ile słychać odjazd księcia Karola do Krymu nastąpi w końcu bieżącego tygodnia. Przedstawiciel tutejszy Rosyi bar. Offenberg towarzyszyć będzie podobno księciu do Liwadii.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

New-York, 10 sierpnia. Kurs wexli na Londyn w złocie 110⅛, ażjo od złota 35⅝, bawełna 33½; mąka 7.15. *Oléj skalny* rafinowany typowo-biały w New-Yorku 32¼, w Filadelfii 31⅞.

Szczecin, 11 sierpnia. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 70—78; z dostawą w sierpniu 78, we wrześniu i październiku 76, na wiosnę 75. *Żyto* w miejscu 54—57; z dostawą w sierpniu 54⅞, we wrześniu i październiku 54¼, w październiku i listopadzie 53, na wiosnę 51⅞.

Paryż, 11 sierpnia. Mąka z dostawą w sierpniu 63.75, we wrześniu i grudniu 66, w listopadzie i lutym 66.

Hamburg, 11 sierpnia. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* i *żyta* bardzo mocne; na dostawę ceny *pszenicy* chwiejne, *żyta* słabsze. *Pszenica* z dostawą w sierpniu za 5,400 ℔ 127, w sierpniu i wrześniu 127, we wrześniu i październiku 127. *Żyto* z dostawą w sierpniu za 5,000 ℔ 98½, w sierpniu i wrześniu 96, we wrześniu i październiku 94. *Owsa* ceny mocne. *Okowity* ceny mocne; z dostawą w sierpniu 23⅛, we wrześniu i październiku 23¼. W *kawie* bardzo spokojnie. *Cynk* bez ożywienia. W *oleju skalnym* bardzo spokojnie, w miejscu 14⅝; z dostawą w sierpniu 14⅝, w sierpniu i grudniu 14⅝: deszcz.

Amsterdam, 11 sierpnia. (Targ zbożowy). *Pszenicy* ceny wyższe. *Żyta* w miejscu ceny mocne; z dostawą w październiku 222, w marcu 217. *Rzepak* z dostawą w październiku 76, w kwietniu 78.

Antwerpia, 11 sierpnia. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* i *żyta* mocniejsze, brak jednak obrotów. *(Olej skalny).* Rafinowany typowo-biały w miejscu 53; z dostawą w sierpniu 53, w listopadzie i grudniu 54.

Brema, 11 sierpnia. (Oléj skalny). Obrót w towarze miejscowym po cenach niższych znaczny. Na dostawę interes mały.

Londyn, 11 sierpnia. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 10,530, jęczmienia —, owsa 11,190 kwarterów.

Targ bardzo słabo odwiedzany. Ceny *pszenicy* bardzo mocne, interes jednak spokojny, żądania konsumcyjne. Ceny zboża jarego mocne: powietrze zmienne.

Liverpool, 11 sierpnia. (Bawełna). Obroty wynoszą 12,000 bel. Targ dobry.

Middling Orleans 13⅝, middling amerykańska 12⅞, fair Dhollerah 10½, middling fair Dhollerah 10¼, good middling Dhollerah 9⅝, fair Bengal 9¼, new fair Oomra 10⅝, good fair Oomra —, Pernam 13¼, Smyrna 11, Egiptia 13¾, Oomra w maju dowiezione —.

(W. T. B., T. B. f. N. D).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Liverpool, 5 sierpnia. (Bawełna). Jakkolwiek piątku zeszłego pozostało niesprzedanych 30,000 bel, nie wywarło to wpływu na targ nasz, owszem okoliczność, że spożywcy krajowi czynili zakupy znaczne przyczyniła się do zaufania ogólnego w artykule naszym. W sobotę żądania były dosyć znaczne a zakupy dzienne dochodziły do 20,000 bel, żądania zwłaszcza na dostawę spowodowały podniesienie wymagań ze strony posiadaczów. Od owéj chwili ożywienie osłabło; wybór z dniem każdym staje się bardziéj ograniczonym, ponieważ z niecierpliwością oczekiwane dowozy nadchodzą bardzo wolno. Zapasy nasze zmniejszyły się do 272,000 bel; od czasów wojny amerykańskiéj tylko zeszłéj wiosny mieliśmy ilość tak szczupłą. Na nieszczęście dowozy spodziewane w końcu sezonu nie zrównoważą u nas żądań spożycia.

Londyn, 6 sierpnia. *(G. H. & J. F. Wulff). Kawa.* Do ostatnich wiadomości naszych mało nadmienić możemy, gdyż położenie

trwanie przez trzy lub cztery tysiące lat, na czytanie, odczytywanie, rozważanie nad nią, badanie każdego w niej zdania, wyrazu, głoski, z pokolenia na pokolenie, jak jaki nowy koran; gdyby miała ściągnąć do wszystkich księgozbiorów świata stos przypisków, objaśnień i wykładów, mógłbym zostawić własnemu losowi w jej zwięzłości nieco ciemnej, myśli powyższe. Że zaś te myśli potrzebują objaśnień, uważam za stosowne sam je poczynić. Prawdziwem i słusznem prawem ludzkiem jest: *wymiana swobodna usługi za usługę.* Zdzierstwo polega na wygnaniu przez siłę lub podstęp, wolności w sporze, aby otrzymać usługę nie wyświadczając za nią innej. Zdzierstwo przez siłę tak się wykonywa: Czeka się, aby człowiek coś wytworzył, i wydziera mu się to. Potępia je dekalog: *Nie będziesz kradł.* Dokonywane między jednostkami nazywa się kradzieżą i prowadzi na galery, dokonywane między państwami, nazywa się zdobyczą.

Zdzierstwo wykonywane przez siłę przybiera inną jeszcze formę. Nie czeka aby człowiek wytworzył rzecz, by mu potem wydrzeć. Przywłaszcza sobie samego człowieka, rabuje mu jego osobistość, przymusza go do pracy; już nie mówi się człowiekowi: Jeżeli ty weźmiesz ten trud na siebie za mnie, ja wezmę ten trud za ciebie. Mówi mu się: Dla ciebie wszystkie trudy, dla mnie wszelkie użycie. Jest to niewolnictwo, które zawsze mieści w sobie nadużycie siły. Otóż zachodzi wielkie pytanie, czy nie leży w naturze siły górującej, że nadużyć zawsze się dopuszcza. Co do mnie, nie ufam jej; a wierzyć we własne ograniczenie się siły, jest to oczekiwać od kamienia spadającego mocy, którąby go w spadku wstrzymała. Chciałbym przynajmniej, aby mi pokazano jeden kraj, jedną epokę, w którejby niewolnictwo zostało zniesionem przez wolną wolę panów. Niewolnictwo dostarcza drugiego uderzającego przykładu o niedostateczności uczuć filantropijnych w porównaniu z energicznem uczuciem interesu. To może się wydać smutnem niektórym szkołom tegoczesnym szukającym abnegacyi zasady zreformowania społeczeństwa. Niechaj więc zaczną od zreformowania natury człowieka. Na wyspach Antylskich, panowie wyznają z ojca na syna, od zaprowadzenia niewolnictwa, religię chrześciańską. Kilka razy dziennie powtarzają te słowa: „Wszyscy ludzie są braćmi; kochać swego bliźniego, jest to wypełnić wszelkie przykazanie." A jednak mają niewolników. Nic im się nie wydaje naturalniejszem i słuszniejszem. Czyż reformatorowie dziściejsi mają nadzieję, że ich moralność będzie powszechniej przyjętą, tak popularną, tak poważną, tak częstą w ustach tylu ludzi, jak ewangielia? A jeżeli ewangielia nie mogła przedrzeć się z ust do serca, jakimże sposobem dokona tego cudu moralność?

(Dalszy ciąg nastąpi

mało się zmieniło. Usposobienie na targu przez miesiąc było ospałe a ceny spadały. W tygodniu ostatnim bardziej żądano plantacyj dobrych na aukcyach i płacono za nie cokolwiek wyżej. Ceny za gatunki najlepsze, średnie, i chociaż nie możemy się spodziewać polepszenia natychmiastowego, nie widzimy jednak powodu, aby zbyt wielkie czynić ustępstwa. Obroty w tygodniu ostatnim były następujące: 3100 plantacyi Ceylon, ord. śred. 66—72 sz., śred. i dob śred. 73—83 sz., 2000 worków Native Ceylon, ord. 49—50 sz. 6 d., dobr. ord. do przedniej ord. 52 sz. 6 d.—56 sz., 300 worków Costa Rica, przednia ord. do śred. 63—71 sz., 400 worków Guatemala, dobrej do przedniej ord. 52—60 sz., 900 skrzyń plantacyi Wynaad, ord. do śred. 63—71 sz. W kawie brazylijskiej usposobienie ospałe, w tym tygodniu sprzedano tylko 1000 worków ord. do przednio ord. 39 sz. 6 d.—45 sz. 6 d. Interes w towarze znajdującym się w drodze, spokojny,—obroty bardzo małe.

Herbata. Na targu usposobienie mocniejsze. Posiadacze przyjęli postawę wyczekującą a nabywcy musieli płacić ceny wyższe. Rozpoczęcie późne targów w Chinach i wysyłki średnie uważają tutaj za sprzyjające. Zakupy są bardzo zadawalniające, i możliwa, że ceny będą lepsze, gdyż zapasy się zmniejszają. Common red leaf 1 sz. $1\frac{1}{2}$ d., fair i medium 1 sz. 2 d.—1 sz. 4 d., Common black leaf 1 sz. $1\frac{1}{2}$ d., good common 1 sz. 2 d. Gatunki przednie i dobre znajdują się w ilości skąpej i są poszukiwane.

Ceny *kakao* trzymają się, za niektóre gatunki wyższe. Grenada common do fair 44—49 sz. 6 d., good i fine 50—60 sz., ceny za Guayaquil doszły do 53 sz.

Ceny *ryżu* zostają pod naciskiem a interes tak w miejscu jakoteż w towarze przybywającym był bez znaczenia.

Olej kokosowy można nabyć tanio; Ceylon 41 sz. 6 d., Cochin 43 sz. 6 d.—44 sz.

Ceny *oleju palmowego* mocne, płacono po 42 sz.

W *oleju lnianym* interes leniwy, w miejscu 31 Ł.—31 Ł. 5 sz. W Hull 31 Ł. 5 sz.

W *łoju* interes spokojny; w miejscu 45 sz. 9 d.—46 sz., z dostawą w październiku i grudniu 47 sz. 3 d.—47 sz. 6 d.

Ceny *ołowiu* mocne, L. B, 19 Ł. 5 sz., WB. 20 Ł. 5 sz.

W *cynie* interes spokojny, ceny niższe. Straits 131 sz., sztaby angielskie 124 sz., bloki 123 sz.

W *miedzi* interes idzie leniwo. Chili Slab 66 Ł. 10 sz.—67 Ł. Angielska „Best Selected" 76 Ł. „Tough Cake" 72 Ł.

Ceny ostatnie Cassia Lignea mocno się trzymają: sortowane 135 sz., niesortowane 128 sz. Cassia Flores gatunek przedni 8 Ł. 10 sz. Migdałów słodkich berberyjskich bardzo żądano; wszystko cokolwiek ofiarowano zakupiono po 55—56 sz. Dziś po południu ma nadejść ładunek mały, co skłania posiadaczów do podniesienia ceny do 60 sz.

Imbier, Cochin średni do dobrego średniego 52—57 sz. Bengal 28 sz. 6 d., afrykański 25 sz.

Gwoździki. Zanzibar 3 d.

Ceny *pieprzu* mocne i wyższe. W tym tygodniu sprzedano 4000 worków. Penang $3\frac{7}{8}$ d., Singapore 4 d.—$4\frac{1}{3}$ d. Ceny dążą do podwyżki.

Piment $2\frac{15}{16}$ d.—$2\frac{3}{8}$ d.

Gdańsk, 11 sierpnia. Wiatr południowo-zachodni, pogoda dżdżysta—chłodno.

Wzmocniona tendencya targów w zbożowych angielskich utrzymała się, a ceny z powodu ożywionego interesu podwyższyły się od 1—2 szylingów na kwarterze.

Pogoda jest tamże zmienną, jednakże, jak się zdaje, mniéj dżdżystą jak u nas tutaj.

W Paryżu cena mąki powtórnie o 2 franki na worku podniosła się.

Na naszym targu podwyższyli właściciele cenę *pszenicy* znacznie, a część, która od początku tygodnia sprzedawaną była, pomału w cenie się podnosiła i podwyżka ta doszła do 20 florenów na łaszcie; kupujący z powodu tak wysokiéj ceny wstrzymują się od zakupów, i od środy obrócono tylko około 400 łasztów. Za piękną białą pszenicę płacono od 590—610 guldenów, za pstrą od 570—590 guldenów za łaszt 5,100 ℔.

Żyto cokolwiek więcéj poszukiwane i drożej płacone, jednakże tylko na potrzeby konsumcyi. Świeży towar płacono dziś stosownie do gatunku, ważący 125 ℔ holl. pomiędzy 400 i 410 guldenów za łaszt 4,910 ℔. Na dostawę we wrześniu i październiku płacono za 122 ℔ holl. mające 385 guldenów, na wiosnę w r. 1870 355 florenów za łaszt 4,910 ℔, po cenie powyższéj można jeszcze znaleźć odbiorców.

Groch płacono od 400—420 guldenów za łaszt 5,400 ℔, podług gatunku.

Jęczmień bez interesu. *B. Toeplitz et Comp.*

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Jedno z najstarszych londyńskich towarzystw ubezpieczeń od ognia „Imperial" mianowało jeneralnymi reprezentantami swymi panów Edward Epstein et comp. Donosząc o tem cyrkularzem firma ta podaje do publicznej wiadomości bilans za rok 1868 notaryalnie poświadczony, z którego główne dane wyjmujemy:

Premie w r. 1868			Ł. 364,753. 15. 11
Procenta			„ 33,932. 2. 7
Zyski różne			„ 769. 17. 9
			Ł. 399,455. 16. 3
Wynagrodzenia za pożary	Ł. 206,349. 5. 2		
Administracya, ajentury i prowizye	„ 101,033.— 6		
Odpisane bilanse	„ 1,221. 8. 2		„ 308,603. 13. 10
Zysk			Ł. 90,852. 2 5
który podzielony został:			
na dywidendę	Ł. 55,200		
przeniesiono do kapitału rezerwowego na 1869 r.	Ł. 35,652. 2, 5		Ł. 90,852. 2. 5
Fundusz rezerwowy z r. 1869			„ 35,652. 2. 5
„ od r. 1803 do 1869			„ 909,415. 12. 6
Razem kapitał rezerwowy			Ł. 945,067 14. 11.

— Do 5 sierpnia r. b. z opłat na komorach wpłynęło 20,503,105 rs., w porównaniu z takim samym czasem w r. 1868 o 2,512,811 rs. więcéj. Monety oraz sztab złotych i srebrnych przywieziono za 1,085,680 rs, t. j. o 20,099,299 rubli sr. mniéj jak w tymże czasie 1868 r., wywieziono zaś za 5,687,947 rs. czyli o 2,337,654 rs. więcéj jak w r. 1868.

— Wyszedł z druku *Ekonomisty* zeszyt VI za czerwiec i zawiera: O mennicy warszawskiéj od czasu jéj założenia (1810) do roku 1867, ze szczególnym względem na monetę zdawkową, napisał Adam Baguiewski,—Ekonomika przemysłowa. Kapitał (Baudrillart'a),—Zamiana miast na osady wiejskie w Królestwie Polskiem,—Kronika za Isze półrocze 1869 r.

— *Biblioteka Rolnicza.* Poszyt trzeci tego wydawnictwa, kończący tom pierwszy opuścił prasę drukarską. Nie od rzeczy będzie wymienić prace jakie dotąd weszły w skład *Biblioteki Rolniczéj*:

1) „Konferencye rolnicze" nawozy chemiczne Jerzego Ville'a, tłumaczenie Polikarpa *Szlązkiewicza* (z tablicą rycin i czterema drzeworytami w tekście). 2) „O uprawie buraków cukrowych na Ukrainie" (z 11 drzeworytami) przez Piotra *Grodzickiego.* 3) „Jakiemi drogami dojdziemy do osiągnięcia z krów dojnych najwyższéj możliwéj korzyści (z 9 drzeworytami) przez Alexandra *Trylskiego.* 4) „O służebnościach leśnych", przez Edwarda *Wojzbuna* z tablicą litografowaną i planem leśno-gospodarczym. 5) „Zasady płodozmianu" oraz wskazówki organizacyi gospodarstwa rolnego, przez Zygmunta *Jaroszewskiego.* 6) „O chowie indyk" (rzecz na doświadczeniu oparta) przez N. *Sarnowiczowa.* 7) „Wzory do zmianowań płodów w rolnictwie uprawianych", przez Jana Romualda *Wilanda.* 8) „Kronika bibliograficzna" dzieł i pism gospodarskich. Szereg tych prac w części już ukończonych, w najbliższych zeszytach pomnożony zostanie—„Nauką o nawozach", przez Alexandra Trylskiego, „Chemią rolniczą" przez J. B. Rogojskiego—„Poradnikiem dla maszynisty wiejskiego" przez Jana Pietraszka—„Urządzaniem lasów" przez Tymoteusza Choińskiego i „Racyonalnością w gospodarstwie rolnem" przez Kornela Malczewskiego. Tom pierwszy zawiera 24 arkusze druku o 392 stron. stanowi więc obszerne dzieło, które prenumeratora Gazety Rolniczéj, po odtrąceniu kosztów przesyłki nie więcéj jak 75 kop. (5 złp.) kosztuje. Pieniądze w stosunku rs. 4 na 12 zeszytów nadsyłać należy pod adresem redaktora Gazety Rolniczéj w Warszawie przy ulicy Solnéj Nr 715.

LISTA SZYPRÓW.

Przeszli Toruń 9 sierpnia.

w górę rzeki.

Z Gdańska do Warszawy: A. Feuske (E. Eschat) koaks, J. Hoch (tenże) koaks, J. Neumann (Schönbeck) siarka surowa, J. Kujas (ten-

że) siarka surowa, A. Boigt (Schilka) żelazo surowe, koaks i inne towary; J. Peretz (tenże) żelazo surowe, J. Kuntze (Toeplitz) soda, drzewo farbiarskie i kreda, A. Thorandt (Schilka) szkło szybowe.

Z Gdańska do Płocka W. Przedwojewski (C. W. Krahn) węgle kamienne.

Z Gdańska do Duninowa: C. Wenzel (C. Eschert) węgle kam. A. Bochert (tenże) węgle kamienne, C. Schöttler (tenże) węgle kamienne, A. Drenikow (tenże) węgle kamienne, D. Tonn (tenże) węgle, A. Kreutzlin (tenże) węgle, J. Ciechanowski (tenże) węgle, E. Tietze (tenże) węgle, G. Brom (tenże) węgle.

w dół rzeki.

E. W. Schmidt (F. Wölffsohn) 16 ł. rzepaku, G. Schmidt (tenże) 16 ł. rzepiku, W. Schmidt (J. Fogel) 17 ł. 20 sz. żyta, C. Wetzel (tenże) 18 ł. 48 sz. rzepaku, S. Schleyn (Alas) 5 ł. 9 sz. pszenicy, 27 ł. 30 sz. żyta, 14 ł. 44 sz. jęczmienia, 6 ł. 30 sz. owsa, 4 ł. 33 sz. grochu, 5 ł. 5 sz. fasoli, 559 sztuk podkładów żelaznych i 36 sz. wyki. H. Goldfeld (M. Ehrlich) drzewo i 500 sztuk podkładów żelaznych, F. Zachert (Kressmann) drzewo, A. Dreher (Behrend) 7000 cet. kamieni.

SPROSTOWANIE.

Ogłoszona w dniu wczorajszym licytacya na sprzedaż Magazynu Rządowego wyrobów górniczych, odbędzie się w wydziale górnictwa nie 9 (21) tylko d. 10 (22) września r. b.

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

	z dnia 13 żądan.	z dnia 13 płacono	z d. 12 płacono
Monety i Banknoty.			
Półimperiał ... Rs	–	6.48	—
Napoleondor ... „	—		—
Dukat ważny ... „	—	3 47½	—
Rubel srebrny ... „	—		—
Talar pruski ... (—⁶/₀) „	—	117½	--
Gulden Austryacki .. (— %) „	—	65	--
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	93.9[illegible]	93 62	93.6[illegible]
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	93 78	93 45	93 58
4% Listy likwidacyjne ... „	78 20	77 95	77 88
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	100.50	100.	100.17
Obligi Skarbowe rs. 100 ... „	—	8 .50	–
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	111	—
Certyfi. ban. A. złp. 300 ... „	–	55 50	—
„ „ B. 200 op. kup. „	—	3[illegible]	—
„ „ ditto bez proc. „	—	28	—
Akcye kol. żel. W. W. %.. „	76.	75	71.50
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	–
Akcye kol. żel. W. B. ..... „	74 17	–	—
Akcye Żeg. Par. rsr. 100 .. „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr ..... „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr ... „	42		—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup. „	89.50	88 7[illegible]	88.75
4% metal. za sier. (za 100 rs. %) ... „	—		
ditto za luty (za 100 rs. %) .. „	102	101.33	101.33
5-ta pożyczka (za 100 rs. %) ... „	—	87.50	—
6-ta „ (za 100 rs. %) ... „	—	—	
Akcye wielkiéj kompanii	–	—	—
kolei żel. za 125 rs ..... „		160	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500.. „	97	96	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864 „	174 50	173.50	—
„ „ „ 1866 „	175.	174	–
5% Listy zastawne rossyjskie. „	102.50	101 75	—
5% Akc. kol. żel. W. Teres. „	—	118	–
Obligi ditto ditto ..... „	—	–	—
5% „ Fabr. Łodzkie ..... „	103	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m (129½ 129⅓)	116 55	116.40	116.7[illegible]
ditto krótki (129½ 129⅓) „	116.55	116.40	116.55
Gdańsk dit. dit. (129½ 129⅓) „	116 55	117 40	116.55
Moskwa 100 rs. 1 emis ..... „	99 25	99	-
Petersburg 100 rs. krótki... „	100	99.83	—
ditto 1 mies. .... „	—	—	99.25
Wiedeń 150 fl. 2 m. (107 —	96.30	—	96
Hamburg 300 Bmk. ditto... „	—	—	-
London 1 ft. st. 3 mies..... „	8. 1	—	–
Paryż 300 fr. 2 mies. .... „	95.40	—	—

Wartość kuponu: List. zast. 55⁵/₉. L. likw 80 Obl. sk. 146⅔ Poż. prem. 1 em. 40⅓., 2 em. 206⁸/₉.

Kursa walut zagranicznych dziś słabsze obroty w wexlach małe. Listy zast., 1 S i listy zast. rus. po kur. dawn L. Z 2 S. i poż prem. po wyższych

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 12 sierpnia.	z d. 12	z d. 11
Bilety Banku Rossyjskiego dto	76⅞	76⅞
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	76⅝	76¾
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	85	84⅞
dto „ „ 3 mies. dto	84¾	84⅝
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	6 24⅜	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	81⁵/₁₂	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	150⅜	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	82⅛	81⅞
Listy zastawne 4% ... za 90 rs.	71¼	71½
Listy likwidacyjne	59½	59½
Obligacye skarbowe 4% .. dto	69¼	69⅜
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	103½	102¼
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej...	93½	93
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	79⅞	80
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied ..	—	58¾
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg ..	62⅞	62⅞
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	137⅝	137½
2-ga „ „ z r. 1866	137½	137½
% Pożyczka Stieglitza	70	69⅝
% Listy Zastawne Ruskie. ..	80⅞	80⅞
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	55	54½
dto „ dostawę. (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	55⅜	54⅝
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	123.65	123.60
„ „ Hamburg	90.50	90.60
„ Paryż	49.15	49 15
Pożyczka Narodowa	71.90	71.90
5-proc. Metaliki	62.60	62.55
Akcye Banku Kredytowego	310.80	310.20
Dyskonto 4%		
Paryż.		
Renta 3%	73.60	73 45
Renta włoska	56.25	56.50
Akcye Kredytu Ruchomego	217.50	220.
Dyskonto 2½%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	92¹⁵/₁₆	92¹⁵/₁₆
Dyskonto .. . 3%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 13 sierpnia stóp 2 cali 0.

Pochmurno i chłodno.

Targi Warszawskie z dnia 13 sierpnia.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od kop.	korzec do rub.	korzec do kop.
Pszenica od 240 — 250 funt	12	—	6	[illegible]	7	50
Żyto ... od 230 — 240 „	7	80	4	60	4	87½
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	5	76	3	50	3	60
Owies	3	84	2	25	2	40
Gryka	—	—	—	–	—	–
Rzepik letni	12	48	7	50	7	80
Rzepak rapps zimowy	15	36	9	—	9	60
Siemię lniane	–	—	—	—	—	—
Groch polny	—	—	–	—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana	—	—	—	—	—	—
jęczmienna	–	–	–	—	—	–
gryczanna gruba	—	—	—	—	—	—
drobna	–	—	–	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	2	45	2	50
„ „ 00 „	—	—	2	30	2	35
„ „ I „	–	—	2	—	2	10
„ „ II „	—	–	1	80	1	90
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	1	40	1	55
Jarzyny: Kartofle	1	60	–	82½	1	
Buraki	—	—	—	—	-	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	–	—	—	—	25
ditto solone .. pud.	—	—	—	—	8	–
Oléj rzepakowy ...... pud	—	—	—	—	5	50
Oléj lniany .... pud	—	—	—	—	-	—
Śledzie szkockie .... beczka	–	—	—	–	–	—
„ angielskie ... beczka	—	—	–	30	—	33½
Siano .... pud	—	—	—	—	—	25
Słoma .... pud	—	—	—	—	—	–
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	-	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 170, Żyta 500 Jęczm. 200 Owsa 2000 kor.

Cena Okowity dnia 13 sierpnia.

Wiadro od rs. 3 kop. 62¼ do rs. 3 kop. 68½
Za garniec do rs. 1 kop. 18 do rs. 1 kop. 20

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; – do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; – do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; – do Radomia o godz. 6 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Sobotę. Do Piaseczna o godz. 12 w połud., wózkowa; do Radymina o godz. 6 po poł., karetka; – do Miechowa o godz. 6 po poł., wozowa; – do Kowna o godz. 6 po południu.

Warszawa, dnia 1 (13) sierpnia 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor Rudolf Okręt.